

Wielkie Niemcy podatne na kryzys

BOGDAN SADECKI

Recesja gospodarcza przede wszystkim związana jest z załamaniem niemieckiego eksportu: zmniejszy się on o 18,8 proc. w 2009 r. W przyszłym roku poziom eksportu powinien się ustabilizować. Niemiecki rynek pracy odczuje w tym i przyszłym roku konsekwencje kryzysu gospodarczego. Głębokie spadki wielkości makroekonomicznych w niemieckiej gospodarce przełożą się także negatywnie na polską gospodarkę.

Jednym z najdynamiczniej rozwijających się gospodarczo krajów świata jest Republika Federalna Niemiec. Kraj położony w Europie Środkowej, graniczy od strony wschodniej z Polską, Czechami, od południa z Austrią, Szwajcarią, Francją, od zachodu z Luksemburgiem, Belgią i Holandią, a od północy z Danią. Niemcy są federalnym państwem związkowym podzielonym na 16 krajów związkowych, tzw. landów, łącznie zajmujących powierzchnię 357 021 km².

Każdy z landów posiada własną konstytucję, parlament i rząd, a na płaszczyźnie federalnej jest reprezentowany w izbie wyższej (Bundesrat).

Niemcy są w UE krajem o największej liczbie mieszkańców liczą 82,5 mln ludności: 1,8 mln to Turcy, a 5,5 mln to inni cudzoziemcy (www.kolonia.trade.gov.pl). Jest to najgęściej zaludniony kraj w Europie – na 1 km² przypada 231 mieszkańców (dla porównania gęstość zaludnienia w Polsce wynosi 124 osoby/km²). Większość mieszkańców – 88 proc. żyje w miastach i wielkich aglomeracjach miejskich. Coraz większym problemem staje się sytuacja demograficzna – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 40 emerytów, z tendencją wzrostową w grupie emerytów. Nadal są widoczne skutki 45-letniego podziału kraju po 15 latach od zjednoczenia (1990). Przywrócenie jedności społecznej Niemiec pozostaje ważnym zadaniem w najbliższej przyszłości.

Niemcy są w grupie najbardziej rozwiniętych krajów przemysłowych świata, a ich gospodarka jest trzecią co do wielkości gospodarką po USA i Japonii, jest największym i najważniejszym rynkiem w Unii Europejskiej.

Gospodarka

Podstawą wyniku PKB (dobrego w poprzednich latach) jest w szczególności handel zagraniczny. Niemcy należą do największych na świecie eksporterów towarów. Siłą napędową handlu zagranicznego jest przede wszystkim przemysł mający bardzo duży udział w eksporcie. Gospodarka Niemiec jest w związku z tym ukierunkowana globalnie.

Wiodącą branżą przemysłu niemieckiego jest produkcja samochodów marek: Mercedes, Audi, BMW, Volkswagen. Istotne znaczenie gospodarcze miała i ma budowa maszyn, mechanika precyzyjna, optyka, technika medyczna, biotechnologia, elektrotechnika, chemia, technologia środowiska oraz od niedawna: nanotechnologia. Niemcy posiadają wysoko rozwiniętą i dynamicznie rosnącą infrastrukturę oraz najnowocześniejszą na świecie sieć łączności telefonicznej.

W przybliżeniu dwie trzecie w skali globalnej targów branżowych odbywa się w Niemczech (Berlin, Lipsk, Hanower, Frankfurt nad Menem). Niemiecka gospodarka jest największym ogniwem unijnej gospodarki. Jednak podobnie

jak wiele gospodarek innych krajów także ona silnie odczuła światowy kryzys finansowy. Nasz zachodni sąsiad to także główny partner gospodarczy, dlatego dane z Niemiec dla polskich firm są szczególnie istotne. Kondycja niemieckiej gospodarki jest bardzo ważna dla Polski, ponieważ jedna czwarta naszego eksportu tam właśnie znajduje nabywców.

Niemieckie instytucje finansowe także odczuły kryzys na światowych rynkach finansowych.

Bardzo ważnym zadaniem jest stabilizacja sektora bankowego i finansów, co stanowi warunek powrotu niemieckiej gospodarki na ścieżkę wzrostu gospodarczego.

Rząd podjął decyzję o utworzeniu tzw. złych banków, by oczyścić niemiecki sektor bankowy z toksycznych aktywów. Będą je zakładać banki udzielające kredytów amerykańskim deweloperom, którzy później splajtowali (o kredytach wiadomo, że nigdy nie zostaną spłacone). Szacunkowa ich wartość to ok. 200 mld euro.

Banki dostaną od państwa oprocentowaną pożyczkę i termin na jej spłatę wynoszący 20 lat w zamian za przekazanie tych niespłacalnych kredytów. Pomoc ta zostanie udzielona tylko tym, których trudne aktywa będą pochodzić sprzed 2009 r. i którzy będą mieli realną strategię wyjścia z zagrożenia. Federalna Agencja Nadzoru nad Usługami Bankowymi (BaFin) według nieoficjalnych informacji szacuje, że wartość



Fot. AKP

Berlin - Brama Brandenburska.

problematycznych kredytów i papierów w posiadaniu niemieckich banków wynosi aż 816 mld euro.

Mając na myśli niemieckie banki, trudno nie wspomnieć o Hypo Real Estate. Bank otrzymał pomoc rządową na poziomie 87 mld euro. Uznano, że konieczne jest pełne przejście kontroli nad tym bankiem. Niemiecki federalny nadzór finansowy (BaFin) zatwierdził rządową ofertę przejęcia udziałów akcjonariuszy banku. Resort finansów informował jednocześnie, że nie będzie konieczne przejmowanie innych niemieckich banków.

Może to doprowadzić do tego, że banki odzyskają płynność. Kiedy odzyskają ją, to zaczną udzielać kredytów, a to z kolei przyczyni się do rozruszania niemieckiej gospodarki. Według prognoz będzie miała w tym roku spadek PKB co najmniej o 6 proc.

Nie dostrzega się aktualnie barier kredytowych obejmujących wszystkie branże, duże formy cierpią na skutek zaostrzenia warunków kredytowania. 10 proc. firm negocjuje coraz lepsze

warunki – to oznaka, że banki przy większym zaufaniu wobec kredytobiorcy obniżają oprocentowanie. Z początkiem roku jedynie co piąta firma narzekała na gorsze warunki sprzedaży kredytów.

W obliczu spadku zamówień i obrotów banki niechętnie zapewniają płynność firmom. MFW w swoim komunikacie wskazuje, że w 2009 r. światowa gospodarka skurczy się o 1,3 proc. Aż o 3,8 proc. zmaleją gospodarki krajów rozwiniętych, gospodarka strefy euro o 4,2 proc. Gospodarka lokomotywy gospodarczej Europy – Niemiec skurczy się o 5,6 proc. (według innych ośrodków badawczych może to być nawet 6 proc. i więcej).

Bundesbank prognozuje, że niemiecka gospodarka skurczy się w 2009 r. o 6,2 proc., a w 2010 r. będzie w stagnacji. Stopa bezrobocia wzrośnie w Niemczech do 10,5 proc. do połowy 2010 r. – podał bank w raporcie. Według Bundesbanku średnioroczna inflacja wyniesie w tym roku 0,1 proc., a w 2010 r. 0,5 proc.

W pierwszym kwartale br. największa gospodarka w Europie zmalała o 6,7 proc. w stosunku do tego samego kwartału roku poprzedniego. Na obniżenie tempa rozwoju gospodarczego we wspomnianym kwartale wpłynął spadek eksportu o 17,2 proc. – a jest to, można powiedzieć, główna siła napędowa niemieckiej gospodarki. O 7 proc. był niższy import, a inwestycje spadły aż o 11,2 proc.

Zachodni sąsiad Polski to główny partner handlowy wśród krajów Unii Europejskiej. Przy spadku importu o 7 proc. i inwestycji o ponad 11 proc. oznacza to, że polscy eksporterzy pomimo wyraźnej poprawy opłacalności eksportu nie byli w stanie sprzedać na niemieckim rynku swoich usług, produktów, ponieważ wyraźnie zmniejszył się niemiecki popyt.

Jeżeli takie tendencje w gospodarce niemieckiej będą się utrzymywać przez cały rok 2009, to źle to wróży polskiej gospodarce, dokładnie rzecz ujmując, polskiemu eksportowi, który jest ważnym elementem składowym polskiego PKB.



Fot. www.photos.com

Coraz większym problemem Niemiec staje się sytuacja demograficzna.

Rośnie także bezrobocie – obecnie bez pracy w Niemczech jest ok. 3,4 mln osób. Stopa bezrobocia po uwzględnieniu czynników sezonowych, wyniosła w maju 8,2 proc. wobec 8,3 proc. w kwietniu – wg federalnego urzędu pracy. Jest to już szósty z kolei miesiąc wzrostu bezrobocia. W tym roku może wynieść 3,7, a nawet do 4 mln. Firmy wycofują się z planów wzrostu zatrudnienia. Był to pierwszy miesiąc spadku, po kolejnych sześciu miesiącach wzrostu.

Analizując PKB – dane o spadku są najgorsze od 1970 r., a więc blisko od 40 lat tak źle nie było. Wtedy to Niemcy odczuły konsekwencje światowego kryzysu naftowego.

Kryzys gospodarki niemieckiej pogłębia spadek wartości eksportu oraz nakładów inwestycyjnych. Według federalnego urzędu statystycznego w Wiesbaden, w pierwszym kwartale 2009 r. produkt krajowy brutto obniżył się o 3,8 proc. Główną tego przyczyną jest kryzys handlu światowego.

Ekonomiści dwóch najważniejszych niemieckich instytutów uważają, że gospodarka niemiecka powinna się ustabilizować. Będzie to wynikiem działań antykryzysowych niemieckiego rządu, a także Europejskiego Banku Centralnego (obniżenie stóp procentowych oraz skup papierów wartościowych od banków komercyjnych i korporacji,

w praktyce oznacza to dodatkową emisję pieniądza). Są to działania identyczne jak Amerykańskiej Rezerwy Federalnej i Banku Anglii. Mimo to całoroczny spadek PKB w Niemczech w 2009 r. może wynieść nawet około 7 proc.

Firmy w Niemczech z większą nadzieją patrzą w przyszłość, ale czarno widzą sytuację aktualną. Zdaniem Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (DIHK) po ostrym załamaniu z początkiem roku gospodarka dochodzi do punktu zwrotnego. Perspektywy biznesu w jakimś stopniu ustabilizowały się na niskim poziomie. Korzyści w tym czasie odnoszą producenci dóbr inwestycyjnych.

Niemcy prawdopodobnie będą miały problem z deficytem budżetowym i z długiem publicznym. Według prognoz rządowych w ciągu najbliższych czterech lat z powodu recesji deficyt budżetowy w Niemczech może osiągnąć sumę 316 mld euro, w tym roku deficyt Niemiec przekroczy 50 mld euro (wobec 11,9 mld w roku 2008), a w roku 2010 może wzrosnąć do 90 mld euro.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest gwałtowny wzrost wydatków publicznych i spadek przychodów podatkowych. Niemcy wyraźnie złamią zasady fiskalne Unii Europejskiej w tym, jak i w przyszłym roku. Z analiz wynika również, że dług publiczny w 2010 r. wyniesie 22 709 euro na głowę mieszkańca i będzie trzykrotnie większy niż w 1990 r.

Upadłości firm

Postępujący kryzys gospodarczy pociągnie za sobą br. wzrost upadłości firm w Niemczech. Postępowaniem upadłościowym objętych zostanie od 33 do 35 tys. firm, czyli o ok. 10–15 proc. więcej aniżeli miało to miejsce w 2008 r. – szacuje Creditreform Neuss (wywiadownia gospodarcza). Liczba objętych postępowaniem upadłościowym firm prawdopodobnie nie przekroczy szczytowej wysokości 39 tys. upadłych firm z 2003 r.

Poza upadłościami MŚP zaobserwować można wzrost ilości roszczeń finansowych. Szacuje się 10-proc. wzrost należności w porównaniu do roku ubiegłego (wg opublikowanych prognoz), wtedy wartość roszczeń finansowych wynosiła 40 mld euro.

Głównymi przyczynami tej sytuacji są: problemy likwidacyjne i brak płynności finansowej firm. Przesunięte w czasie regulowanie faktur wpływa na trudności uzyskania kredytów przez firmy inwestujące w utrzymanie i rozwój zdolności produkcyjnej. Firmy dotychczas dobrze prosperujące, obecnie pozbawione systematycznego dopływu gotówki, mogą zostać objęte procesem upadłościowym.

Przemysł maszynowy – spadek zamówień

Największy pracodawca branży przemysłowej – sektor budowy maszyn w wyniku kryzysu gospodarczego odczuwa drastyczny spadek zamówień na maszyny i urządzenia. Na podstawie upublicznionych danych Związku Niemieckich Producentów Maszyn i Urządzeń (VDMA), w porównaniu do ubiegłego roku zamówienia w maju spadły średnio aż o 58 proc., w tym krajowe o 52 proc., zagraniczne o 60 proc. Istotną informacją jest to, że obroty tej

branży w blisko 70 proc. pokrywane są dochodami z eksportu. Eksport maszyn w marcu br. zmniejszył się o 35 proc. w stosunku do marca 2008 r., zaś w lutym o 49 proc. VDMA bierze pod uwagę dalszy spadek ilości zawieranych umów na dostawy maszyn z partnerami krajowymi i zagranicznymi. Zapewne bardzo negatywnie odbije się to na kondycji finansowej i rozwojowej przemysłu maszynowego.

W bardzo trudnej sytuacji gospodarczej znajduje się niemiecki przemysł obrabiarek – wpłynął na to spadek zamówień na wyroby tego sektora. W ciągu trzech pierwszych miesięcy bieżącego roku ilość zamówień obniżyła się o 70 proc. w porównaniu do IV kwartału 2008 r. Zmniejszeniu uległy popyt krajowy i popyt z zagranicy.

Rekordowy wzrost obrotów odnotowano w 2008 r. – 12 proc. w stosunku do poprzedniego. Związek Niemieckich Producentów Obrabiarek we Frankfurcie n. Menem (Verein Deutscher Werkzeugmaschinenfabriken) zakłada kilkunastoprocentowy spadek produkcji w bieżącym roku. W drugim kwartale

2009 r. można się spodziewać większego spadku popytu na wyroby tej branży niż w I kwartale.

Producenci tych maszyn są bardzo silnie powiązani z przemysłem motoryzacyjnym, co wpływa na sytuację ekonomiczną branży. 30 proc. produkcji trafia do firm motoryzacyjnych.

Niekorzystnie na sytuację producentów narzędzi i maszyn wpływa dekonunktura w innych sektorach. Paleta produkcji jest bardzo szeroka, obejmuje gotowe wyroby stosowane praktycznie we wszystkich gałęziach przemysłu. Ważnym powodem załamania się kondycji w tym sektorze jest ograniczanie lub zaniechanie projektów inwestycyjnych w większości branż przemysłowych na świecie, które są odbiorcami narzędzi i urządzeń. W związku z niepewnością gospodarczą inwestycje w rozwój produkcji są przesuwane na nieokreślony czas. Temat dotyczy także inwestycji polegających na wymianie przestarzałego parku maszynowo-narzędziowego. Należy liczyć się ze znacznie większym spadkiem wartości produkcji w tym sektorze. ■

KANCELARIA PRAWNA Grabiński i Wspólnicy sp. k.



Kancelaria Prawna
Grabiński i Wspólnicy

prowadząca profesjonalną obsługę prawną w zakresie dochodzenia należności na rzecz instytucji finansowych, banków oraz dostawców usług masowych, zapewniająca reprezentację wierzycieli w toku postępowań sądowych i egzekucyjnych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

PRAWNIK

Główne obowiązki:

- sporządzanie pism procesowych w toku postępowania sądowego i egzekucyjnego,
- sporządzanie opinii prawnych,
- przygotowywanie i opiniowanie projektów umów i innych dokumentów,
- współpracę z kancelariami prawnymi, notariuszami, sądami oraz innymi instytucjami.

Wymagania:

- ukończone studia magisterskie na wydziale prawa,
- bardzo dobra znajomość prawa cywilnego materialnego i procesowego,
- doświadczenie w sporządzaniu pism procesowych (mile widziane doświadczenie w pracy w kancelarii prawnej lub instytucjach wymiaru sprawiedliwości),
- biegła znajomość obsługi komputera (MS Office),
- umiejętność pracy w zespole,
- odpowiedzialność, sumienność w wykonywaniu powierzonych zadań i dobra organizacja pracy własnej.

Miejsce pracy: Wrocław

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem i listu motywacyjnego w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia z dopiskiem „praca” na adres: rekrutacja@grabinski.com.pl, zastrzegamy sobie możliwość odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust Nr 133 poz. 883)”.